

ZESTAWIENIE SZCZEGÓŁOWYCH UWAG I POSTULATÓW ZGŁOSZONYCH PRZEZ MIESZKAŃCÓW I MIESZKANKI ZA POMOCĄ FORMULARZA KONSULTACYJNEGO

Niniejszy załącznik zawiera zestawienie szczegółowych uwag, opinii oraz postulatów zgłoszonych przez mieszkańców i mieszkanki Gdyni w ramach **konsultacji społecznych dotyczących wprowadzenia dwujęzycznych (polsko-kaszubskich) tablic z nazwą miejscowości „Gdynia / Gdiniô”**.

Materiał obejmuje wszystkie wypowiedzi udzielone w pytaniu otwartym formularza konsultacyjnego. Zostały one przedstawione w ich oryginalnym brzmieniu, bez ingerencji redakcyjnej, w celu zachowania ich autentycznego charakteru oraz zapewnienia przejrzystości procesu konsultacji.

Wypowiedzi zostały uporządkowane zgodnie z deklarowanym stanowiskiem respondentów wyrażonym w pytaniu głównym ankiety. Wyróżniono trzy grupy:

- **Głosy „TAK”** – zawierające argumenty popierające wprowadzenie dwujęzycznych tablic,
- **Głosy „NIE”** – obejmujące wypowiedzi wyrażające sprzeciw wobec proponowanego rozwiązania,
- **Głosy „NIE MAM ZDANIA”** – prezentujące opinie neutralne, niejednoznaczne lub warunkowe.

Zgromadzone treści odzwierciedlają szerokie spektrum postaw – od argumentów tożsamościowych, historycznych i kulturowych, przez kwestie społeczne i praktyczne, po indywidualne doświadczenia i refleksje mieszkańców. Załącznik ma charakter dokumentacyjny i stanowi uzupełnienie analitycznej części raportu, umożliwiając pełniejsze zapoznanie się z opiniami uczestników konsultacji.

Wypowiedzi mieszkańców Gdyni popierających projekt (Głosy na „TAK”)

TREŚĆ UWAG
Jeszcze nazwy ulic powinny być dwujęzyczne, polsko-kaszubskie.
A na wjazdach do Gdyni i poszczególnych dzielnic wzory kaszubskie. Promujmy region.
Bardzo dobry pomysł. Gdynia jest częścią Kaszub i czas najwyższy to pokazać na tablicach informacyjnych. Najważniejsze, aby wydane środki na ten cel nie były przesadzone, czyli moim zdaniem wystarczy dodać kolejną tablicę a nie zmieniać na nowe. Recz jasna, że taka zmiana to będą poniesione koszty jednak warto zrobić to rozsądnie.
nie jestem Kaszubem, ale dziedzictwo Kaszubów należy wspierać, szczególnie najbardziej kaszubską dzielnicę, czyli Wielki Kack
Należy również wprowadzić nazwy ulic po Kaszubsku w centrum miasta
To ważna sprawa.
Dobrze wspierać lokalne zwyczaje i tradycje
W Gdańsku to wygląda spoko
Oczywiście, że tak
W świecie, który dąży do nijakości i przeciętności, każdy indywidualizm i różnorodność warte są podkreślenia.
Już dawno temu powinno to być zrobione. Gdynia nie szanuje swojej historii.
Wprowadzenie dwujęzycznych (polsko-kaszubskich) tablic jest znakomitą pomysł. Ta inicjatywa na pewno podkreśli znaczenie i wpływ kaszubskich mieszkańców Gdyni na budowę, rozwój oraz historię naszego miasta. Moim pomysłem na rozwinięcie tego konceptu jest wprowadzenie również dwujęzycznych (polsko-kaszubskich) nazw ulic i placów (przynajmniej tych głównych), aby jeszcze bardziej wyeksponować kaszubskie dziedzictwo miasta.
Historyczna nazwa kaszubska
Gdynia powstała na ziemi kaszubskiej i od początku swojego rozwoju była związana z mieszkańcami Kaszub, którzy współtworzyli historię miasta. Umieszczenie na tablicach nazwy „Gdiniô” będzie symbolicznym podkreśleniem tych korzeni oraz wyrazem uznania dla języka kaszubskiego, jedyne go języka regionalnego w Polsce. Dwujęzyczne oznakowanie wzmacnia lokalną tożsamość, promuje kulturę Kaszub i stanowi dodatkową atrakcję dla turystów odwiedzających nasze miasto. Jest to niewielka zmiana o dużym znaczeniu kulturowym i historycznym.
Gdynia jest związana z kulturą kaszubska oraz leży na terenie Kaszub więc jestem za wprowadzeniem dwujęzycznych tablic
Uważam, że kaszubska nazwa Gdyni powinna pojawiać się jak najczęściej
Moim zdaniem powinny być takie tablice, ponieważ Gdynia niegdyś była wioską właśnie na Kaszubach, a teraz jest miastem na Kaszubach. Utożsamiam się z Kaszubami, ponieważ od ponad 25 lat jeżdżę tam na wakacje i każdy możliwy weekend na działkę.
Świetnie

Świetny projekt, podkreśla kaszubskie korzenie Gdyni. Kolejny punkt będący atrakcją dla turystów. Rozwinięcie płaszczyzny do współpracy z ościennymi miejscowościami, posiadającymi dwujęzyczne tablice w tym m.in. Gdańsk.
Gdynia powstała z połączenia kilku wiosek na ziemiach rdzennie kaszubskich. Język kaszubski słyszało się na jej ulicach jeszcze w latach 70ych.
Warto podkreślać w ten sposób kaszubskie korzenie Gdyni!
Jest to słuszne z uwagi, że Gdynia to Kaszuby. I dodaje samemu miastu dodatkowych walorów zarówno dla wtajemniczonych jak i osób, które tego nie wiedzą
Wolę mieć tablice dwujęzyczne, bo mówię w obu językach
Gdynia leży na Kaszubach, wyrosła z kaszubskiej wsi nadmorskiej i obejmuje obecnie także kilka innych kaszubskich miejscowości (dziś dzielnice). Kaszubszczyzna jest trwałym elementem lokalnej tożsamości
Proponuję również tablice z nazwami dzielnic i ulic w języku kaszubskim
Bardzo dobrze to wygląda
Zdecydowanie popieram wsparcie kaszubskiej kultury w Gdyni <3
Bardzo się cieszę z długo oczekiwana inicjatywa. Smutne są opinie negatywne mieszkańców którzy żyją korzystają z Kaszubów, i nie mają rozeznania, albo są niedouczeni.
Na tablicach w szczególnie reprezentatywnych miejscach (np. Kolibki) można byłoby dodać wzór haftu kaszubskiego.
Najwyższy czas. Gdynia to bardzo kaszubskie miasto. Siłą napędową byli kaszubi. Pierwsze urzędy morskie i etapy emigracyjne przeniesione z kaszubskich miejscowości (Wejrówka). Dawne rody które rządziły Gdynią to kaszubi (Skwiercze) a wójt Radke był Kaszubą z krwi i kości. Przykładów na związek z kaszubski są tysiące
Gdynia to miasto o korzeniach kaszubskich.
To jest świetny pomysł!
Język kaszubski jest elementem historii tego miejsca - ważne by o tym pamiętać.
Język polski i Język kaszubski na tablicach z nazwą miasta Gdynia jest bardzo dobrym pomysłem, zarówno dla starszych mieszkańców, którzy posługują się językiem kaszubskim, jak też dla młodych ludzi, aby znali swoją tożsamość. Natomiast dla turystów - będzie to ciekawy początek poznawania historii tego regionu.
Uważam, że to bardzo dobry pomysł, gdyż Gdynia zawsze była na mapie Kaszub!
Gdynia to Kaszuby, to ziemia kaszubska od zawsze, nie zmieniają tego ludzie, którzy tutaj się sprowadzili z różnych stron Polski, nie powinno się w ogóle nikogo pytać tylko dawno to wprowadzić.
Bardzo dobry pomysł, ponieważ ludzie powoli zapominają, że Gdynia to też Kaszuby.
Jako część Kaszub nazwa miasta powinna być podkreślona w tym języku
Bardzo dobry pomysł

Jako student etnologii na Uniwersytecie Gdańskim, całkowicie popieram wprowadzenie tablic dwujęzycznych. Rozmawiając z ludnością kaszubską, której kultura latami była (i wciąż bywa) szykanowana ze strony dużych społeczności narodowych, dochodzę do wniosku, że wprowadzenie tablic byłoby znaczącym posunięciem w stronę zauważenia i docenienia powyższej kultury przez miasto, które mimo tego, że wzrastało rękoma budowniczych z całego kraju, w swojej genezie było, i wciąż pozostaje terenem na wskroś kaszubskim.
Tablice dwujęzyczne, moim zdaniem, pokazują i informują o pochodzeniu kaszubskim terenu i mieszkańców. Przyjęty się na terenie województwa jednocześnie popularyzując język kaszubski.
Kaszubska Gdynia - tak!
Różnorodność językowa jest dobra, w tym przypadku zachowujemy element lokalnej kultury.
Bo to istotne
Fajny pomysł
Bardzo ważne dla Kaszubów z Gdyni
Początki Gdyni są ściśle związane z Gdynią
Babcia była Kaszubką i mój tata też. Mieszkali w Demptowie, później Chyloni. Sam mieszkam w Gdyni i tu się urodziłem w 1975 r. Uważam, że ważna jest nasza tożsamość i tradycja. Myślę, że nas rodowitych Gdynian jest coraz mniej w Gdyni. Dlatego ważne jest, aby pamiętać o naszych korzeniach. Sam mam ramkę do tablicy w aucie, kartę do bankomatu i naklejkę z napisami Gdynia. Pamiętajmy skąd pochodzimy. Zresztą w Polsce zazdroszczą nam, że tak się utożsamiamy z regionem i w wielu miejscach województwa jest to widoczne. Sam język też.
Tak tak tak
Bo tak jest sensownie
Uważam, że to wspaniały pomysł
Zgadzam się na dodatkowe tablice. Jestem napływowym mieszkańcem z Wielkopolski. Doskonale rozumiem i popieram podejście wspierające lokalną historię i tradycję. Gdynia historycznie to Kaszuby i Kaszubi, stąd tablice są uzasadnione.
Docelowo można się przyłączyć do ciekawej społeczności z tradycją. Gdynia jest miastem młodym więc to jest ważne
Ta ziemia należy do Kaszubów, żyje tu od ponad 36 lat. Przestańmy traktować Kaszubów jak w USA traktuje się Indian.
Gdynia leży na Kaszubach, więc to oczywiste. Szkoda, że Gdańsk uzurpuje sobie prawo do kaszubskiej nazwy.
Korzystne byłoby umieszczenie też na tablicach czy osobno przy okazji organizacji różnych przedsięwzięć czy też na stałe kaszubskich wzorów ludowych. Są takie piękne, a w ogóle z tego nie korzystamy, że Gdynia znajduje się na Kaszubach.
Byłby to kolejny mały krok to promowania kaszubskości w Gdyni
To dobry pomysł - uświadomienie mieszkańcom tradycji i historii miejsca, w którym żyją
Przydałaby się również tablica informująca, że Gdynia wyrosła z kaszubskiej wioski. Coś w stylu gdańskich tablic, które przypominają, że Gdańsk był stolicą Kaszub.
Gdynia jest miastem leżącym na Kaszubach.

Świetnie super reklama miasta
Uważam, że miasto zyska na przywołaniu tradycji regionalnych. Dodanie drugiej nazwy na tablicy traktuję jako jeden z elementów mających zwrócić uwagę na istnienie społeczności kaszubskiej ważnej dla Pomorza.
To bardzo dobry pomysł. Rumia już to zrobiła i wygląda to świetnie.
Bardzo dobra inicjatywa. Gdynia leży na Kaszubach więc każda miejscowość powinna mieć taką tablicę. To dbałość o historię i tradycje.
Przede wszystkim miasto Gdynia potrzebuje jednolitego graficznie standardu tabliczek z nazwami ulic oraz tabliczek numeracji domów (adresowych) - podobnego do systemu SIM w Warszawie lub Łodzi.
Sprawa jest oczywista - Gdynia leży na Kaszubach, istotna część mieszkańców Gdyni to Kaszubi (wg szacunków ok. 50%), więc Kaszubi mają prawo do używania swojego języka także w miejskim nazewnictwie.
Bardzo dobra i ważna zmiana
Dodatkowo dzielnice związane z byłymi wioskami kaszubskimi powinny mieć również podwójną nazwę, jak na przykład Wielki Kack (Wielczy Kock)
Przez stulecia te ziemie zamieszkiwali rdzenni mieszkańcy Gdyni zw. Kaszubami i z tego powodu należy im się pamięć. Mieli swój język kaszubski, który obecnie w XXI wieku znowu powrócił "pod strzechy". Chwała Kaszubom!
Gdynia leży na Kaszubach, które są w prostej linii spadkobiercami Pomorza.
Gdynia leży na Kaszubach.
Proponuje też podać na tablicach nazwy dzielnic związane z Kaszubami jak Wielczy Kock na przykład!
Gdynia od zawsze była częścią Kaszub, stąd umieszczenie dwujęzycznych tablic wydaje się całkiem naturalne. Warto rozważyć także większą promocję kultury kaszubskiej, w tym kursów języka kaszubskiego.
Gdynia jest ściśle związana z Kaszubami. To byłoby niezwykle wartościowe i promujące nasze kaszubskie korzenie, język i tradycje.
Świetny pomysł, trzymam kciuki za pozytywne rozstrzygnięcie i wprowadzenie tablic.
Wartościowy pomysł!
To piękna idea nawiązująca do korzeni miasta Gdyni.
Gdynia jest starą wsią kaszubską (pierwsza wzmianka 1253)
Gdynia od wieków była kaszubska, to jest jej historyczne dziedzictwo. To, że na jej kaszubskim terenie mieszka obecnie więcej osób, które nie mają pochodzenia kaszubskiego nie powinno być powodem, żeby o tym zapominać. Uważam za ważne, żeby o tym dziedzictwie pamiętać, nie wstydzić się go, kultywować je i głosić o nim mieszkańcom oraz gościom.
Jestem Kaszubką, mówię po kaszubsku i jako mieszkanka Wielkiego Kacka bardzo zależy mi na podkreśleniu kaszubskości naszego terenu poprzez tablice kaszubskie

Gdynia wyrosła, kaszubskiej tradycji i dwujęzyczne nazwy będą wspaniałym docenieniem tych tradycji. Dodatkowo Gdynia będzie największym miastem w Polsce z dwujęzycznymi nazwami co z pewnością odbije się szerokim echem w kraju.
Wôrt je wspierac kaszëbiznã w Gdinie, to w kùńcu kaszëbszczi gard.:)
Im więcej elementów z językiem kaszubskim w przestrzeni publicznej tym lepiej. Jeśli dokumenty, instrukcje w urzędzie mogłyby być po kaszubsku to byście bym to docenił.
Super inicjatywa
To dobry pomysł.
Miło byłoby też zobaczyć tablice dzielnic Gdyni (biało-niebieskie) po kaszubsku. / Mile bëło be ùzdrzec tòblëce dzélniców Gdini (biôło-mòdri) po kaszëbszczi.
Nazwy ulic, dzielnic.
Proponuję zastosowanie nazwy Gdyni, która po raz pierwszy została napisana w XIX w. przez Floriana Ceynowę, w dziele "Skôrb Kaszëbsko-Słovjinskjé mòvé" - Gdinjô
Gdynia to miasto na Kaszubach.
Swoją historię i tradycję powinno się pielęgnować. Co by nie powiedzieć, Gdynia od zawsze była związana z kulturą kaszubską i nie zmienia tego fakt wymieszania autochtonów z ludnością napływową. Skoro wjeżdżając do Gdańska widzimy napis Gduńsk stolica Kaszub, to analogicznie przynależność ta dotyczy Gdyni. Poza tym kultura kaszubska jest tak piękna i barwna. Taki napis, to wręcz zachęta turystyczna. Mirosława Grzybowska - Gdynianka od urodzenia.
Powinny również zostać dodane tablice dwujęzyczne dzielnic Gdyni, m. in. Wiôldzi Kack, Chiloniô czy Ôksëwié.
W Gdyni mieszka duża społeczność kaszubska a nazwy w języku Kaszubski są naszym dziedzictwem i młodzie bardziej może zaciekać się i będą chcieli poznać dzieje Kaszubów jak i swojego miasta
Odpowiedź jest prosta - ze względu na historię, kulturę kaszubską, kształtowanie świadomości dla młodzieży i gości.
Jestem mieszkanką Gdyni i Kaszubką. Uważam, że takie rozwiązanie ma istotne znaczenie symboliczne, ponieważ podkreśla historyczne i kulturowe związki Gdyni z Kaszubami oraz przypomina o wielowiekowej obecności społeczności kaszubskiej na tych terenach. Jako osoba działająca na rzecz praw człowieka w Fundacji Widzialne dostrzegam również, że dwujęzyczne tablice są wyrazem szacunku dla różnorodności kulturowej i praw mniejszości. Nie zastępują one języka polskiego, lecz wzbogacają przestrzeń publiczną, pomagają zachować dziedzictwo regionalne oraz budują świadomość mieszkańców i odwiedzających na temat lokalnej tożsamości.
Tak jak najbardziej
Bardzo ładne tablice
Czekamy na to
Alaże! Pewno, że jo!
Uważam, że to skandal, że takich tablic jeszcze nie ma.
Pielęgnowanie historii jest ważne: szczególnie w tak młodym mieście, które jednak ma bogatą historię jako miejsce.
Mają być

Nie mogę się doczekać, kiedy wreszcie będą te tablice
Dobra inicjatywa
Gdiniô? Jo!
Kaszubska Gdynia!
Ciszę się, że kultura kaszubska zyskuje coraz większą popularność i szacunek. Powinniśmy mieć więcej podobnych inicjatyw.
Czekamy na to od lat w Gdyni mieszka najwięcej Kaszubów i byliśmy pomijani.
Bardzo dobra inicjatywa - Gdynia zawsze z Kaszubami
Gdynia od zawsze była jedną z najważniejszych miejscowości na Kaszubach
Najwyższy czas.
Super sprawa ze względu na historię Gdyni.
Gdynia wyrosła na kaszubskich korzeniach. Warto to uświadomić wielu mieszkańcom i zdecydowanie kultywować ...
Pomysł jest bardzo dobry, Gdynia od zawsze kojarzy się z Kaszubami, Kaszubi byli tu od zawsze i należy o tym pamiętać
To jest konieczność. Gdynia to Kaszuby. Każdy z nas tutaj urodzonych jest Kaszubem, zatem nie ma żadnych wątpliwości ;) I to byłby fajny początek. Kolejny to jakieś kursy, możliwość nauki kaszubskiego, to nasze dziedzictwo, nasz atut i powinniśmy być z tego dumni i promować jak najmocniej :)
Mamy ten wyjątkowy przywilej mieszkać na jedynym obszarze Polski, który posiada oficjalnie uznany odrębny język. Rozwój i propagacja tego języka jest nie tylko ubogaceniem kulturowym, ale też szansą na to by nie pozwolić wymrzeć tożsamości kulturowej regionu.
Powinny być dwujęzyczne nazwy Gdynia to Kaszuby a Kaszuby to Gdynia
Szanowni Państwo, to bardzo cenna inicjatywa. Kiedy w 1920 roku Kaszuby po niespełna 150 latach niewoli pruskiej wróciły do macierzy dzięki m.in. wsparciu lokalnych działaczy kaszubskich jak np. Antoni Abraham, Tomasz Rogala a Polska odzyskała dostęp do morza - Gdynia i okoliczne wioski były na wskroś kaszubskie z niewielkim odsetkami osadników z Niemiec. Po decyzji o budowie portu w Gdyni pierwsi osadnicy z innych regionów Polski bardzo szybko (ca. 6 miesięcy) byli w stanie nauczyć się języka kaszubskiego. Następnie w wyniku niezwykle dynamicznego rozwoju miasta dominującym na terenie Gdyni stał się język polski. Trzeba też wspomnieć, że władze sanacyjne nie były zbyt przychylne regionalnemu językowi kaszubskiemu, a po drugiej wojnie światowej nastąpił jeszcze trudniejszy okres mrocznych prześladowań ze strony nowej "władzy socjalistycznej"... Myślę, że ta inicjatywa jest w pewnym stopniu zadośćuczynieniem wobec upokorzeń i krzywd doznanych przez Kaszubów w przeszłości w wyniku zawirowań historycznych a jednocześnie wpisuje się w aktualne trendy w Europie mające na celu zachowanie i kultywowanie regionalnych tożsamości i wyróżnienia w dobie globalizacji i unifikacji - nawet jeśli obecnie społeczność autochtoniczna jest na terenie Gdyni w mniejszości. W związku z powyższym popieram wprowadzenie tablic Gdiniô Z poważaniem Jarosław

Dwujęzyczne tablice byłyby wyrazem podkreślenia historycznych i kulturowych związków miasta z regionem Kaszub. Stanowiłyby również formę promocji języka kaszubskiego, zwiększając jego widoczność w przestrzeni publicznej i wspierając jego ochronę. Dzięki temu zarówno mieszkańcy, jak i turyści mogliby lepiej poznawać lokalną kulturę oraz dziedzictwo kaszubskie
To głupie robić konsultacje z przodkami tych co zmusili Kaszubów do sprzedania swoich ziem.
To bardzo dobra inicjatywa.
Uważam, że warto przypominać o korzeniach w ten sposób. Może zaciekać niejednego turystę, a i młodych Gdynian, którzy niekoniecznie utożsamiają to miasto z Kaszubami, a chyba powinni.
Mieszka tu bardzo wielu Kaszubów, których przodkowie budowali miasto, pracowali w porcie, stoczni. W Gdyni mieszka najwięcej Kaszubów, których co najmniej jeden z rodziców miał kaszubski rodowód. Statystyki można znaleźć w „Atlasie dziejów Pomorza i jego mieszkańców- Kaszubów” Jana Mordawskiego.
Sprawa jest oczywista - Gdynia to kaszubskie miasto. Wielu "przyjezdnych" na przestrzeni lat zasymilowało się z tutejszymi zwyczajami. Mimo iż na co dzień w mieście nie używamy języka kaszubskiego, wystarczy wyjechać trochę za miasto i jesteśmy wśród kaszub.
Skonsultować ze znawcami języka, ekspertami wyznaczonymi przez gdyńskich kaszubskich działaczy
Popieram.
Gdynia jest stolicą Kaszub, więc odpowiedź jest oczywista.
super pomysł
Ale jo!
Gdynia to nie tylko miasto zbudowane w okresie międzywojennym, to również kaszubską wioską liczącą sobie co najmniej kilkaset lat. Warto przypominać i o tym okresie choćby poprzez dwujęzyczne tablice.
Fantastyczny pomysł na podkreślenie tożsamości kulturowej naszego polsko-kaszubskiego miasta.
super
Myślę, że warto, aby podtrzymywać wiedzę i życie języka Kaszubskiego
Super pomysł!
W pełni popieram, wspierałam pomysł. Moja Mama urodziła się w Gościcinie i od roku 1953 mieszkała w Gdyni, z moją Teściową, która była z Pustek, gadały sobie na rodzinnych spotkaniach po kaszubsku. Więc jak najbardziej jestem za.
Oczekiwane tablice
Nie mogę się doczekać
Cieszę się, że Gdynia chce i będzie nawiązywać do swojej kaszubskiej historii
Sprzyja upowszechnieniu idei "małych ojczyzn" - nie tylko na Pomorzu.
To jednoznaczne wskazanie na przynależność miasta do konkretnej okolicy, podkreślenie wielowiekowej więzi z Kaszubami
Wszystkie miejscowości na Kaszubach mają nazwy również w języku kaszubskim, teraz czas na Gdynię.

Super inicjatywa
Takie tablice niejako poszerzą postrzeganie historyczne miejsca, w którym rozlokowało się miasto Gdynia (w tym port, stocznie i ogólnie gospodarka morską), spowodują, że odwiedzający je turyści, oficjele czy zwykli, przejeżdżający ludzie, ujrzą ciekawe zjawisko niezwyklej historii miasta na Kaszubach, zbudowanego bardzo szybko i przez ludzi niejednorodnych etnicznie, ale dynamicznych, pracowitych, pełnych wiary, że to miejsce jest błogosławione tak przez naturę jak i ludzi, którzy uwierzyli w sukces. Uważam, że to należy się Kaszubom, ich antenatom mieszkającym tu od dawna i od wieków.
Czekamy na pierwsze tablice 🖤 🖤
Gdy rozpoczęła się budowa miasta Gdynia, była to kaszubska wioska zamieszkała tylko przez Kaszubów. Umieszczając tablice dwujęzyczna będzie to ukłon w stronę pierwotnych mieszkańców na tych terenach
Gdynia to kolebka kaszubszczyzny, nie można pominąć tego miasta i zapomnieć o Kaszubach, którzy budowali to miasto.
Mieszkamy na Kaszubach, a przez brak nazw kaszubskich często o tym zapominają.
I jeszcze nazwy ulic w języku kaszubskim
Gdynia, historycznie leżąca na terenie Kaszub, ma u swoich początków silne konotacje z Kaszubami - to Oni tworzyli historię tego miasta. Biorąc pod uwagę powyższe, należy przemianować tablice z nazwą naszego miasta, by widniały na nich również kaszubski odpowiednik językowy.
Bo Gdynia jest kaszubska
Tak, popieram, również powinno się trolejbusy/trejtki nazywać po kaszubsku, powinny być informacje o trolejbusach w języku kaszubskim.
Kaszubskie nazwy w autobusach też powinny być wprowadzone.
Jest to ciekawa opcja uhonorowania historii Gdyni jako rybackiej wioski Kaszubów, oraz poszczególnych dzielnic, w których kiedyś mieszkało ich stosunkowo znacznie więcej niż współcześnie
Jestem za
Także nazwy Kaszubskie powinny być w autobusach.
Jestem Kaszubem z Gdyni (urodzonym i mieszkającym na Wzgórzu) i jest to dla mnie ważne, żeby godnie reprezentować rejon, kulturę i pochodzenie naszego miasta.
Nikommu dwujęzyczne tablice nie powinny wadzić, a podkreślają one kaszubską historię tego rejonu.
Tak, trzeba pielęgnować korzenie, różnorodność Polski i oddać hołd Kaszubom, którzy zawsze tu mieszkali, to ich ziemia, a Gdynia to była kaszubska rybacka wieś.
Nazwy kaszubskie dadzą wyjątkowości Gdyni ubogacą ją w kulturę i historię
Z pełnym przekonaniem popieram ten pomysł, głównie ze względu na pochodzenie wielu Gdynian (ok. 1/3 mieszkańców ma korzenie kaszubskie) oraz historię i położenie geograficzne - miasto wyrosło z kaszubskiej wsi rybackiej. Także można byłoby zastanowić się nad większą obecnością języka kaszubskiego w przestrzeni miejskiej, np. nad prowadzeniem kaszubskich nazw na innych miejskich tablicach, na początek na tych, które są powiązane z Kaszubami - ludźmi i regionem (np. ulice Abrahama i Derdowskiego).

Szanujmy dziedzictwo
Bardzo dobry pomysł
Chciałbym, aby w Gdyni pojawiły się tablice dwujęzyczne — w języku kaszubskim i polskim. Kaszuby oraz kultura kaszubska są ważną częścią historii i tożsamości naszego regionu, dlatego warto je w ten sposób podkreślić i promować.
Ładna reklama miasta
Uważam, że Gdynia jest nierozdzielna kulturowo i historycznie z Kaszubami. Od pomnika Antoniego Abrahama po klub Arki Gdynia. Byłbym jeszcze bardziej dumny z mojego miasta, jeśliby zostało ozdobione tablicami w moim ojczystym języku.
Tablice powinny być już dawno temu, to bardzo ważne rzeczy akcentować kaszubskość Gdyni. Warto by rozważyć wprowadzenie też większej ilości akcentów kaszubskich, nie tylko w kontekście tablic, ale np. tablic pamiątkowych czy informacyjnych.
Mieszkajã w Gdinie òd 2013 rokù, tu téż jem meldowóny. Jem szkólnym kaszëbsczégò jãzëka, móm swiãdã kaszëbsczich kòrzeniów najégò Gardu. Gdiniò to téż Kaszëbë i chòco nie wszëtccë chcą ò tim pamiãtac, to takò je pròwda, a pròwdë trzeba barnic, stądka téż mùszi bëc kaszëbskò pòzwa Gdinie. Wiedno Kaszëbë! Mieszkam w Gdyni od 2013 roku, tutaj też jestem zameldowany. Jestem nauczycielem języka kaszubskiego, mam świadomość kaszubskich korzeni naszego Miasta. Gdynia to też Kaszuby i choć nie wszyscy chcą o tym pamiętać, to taka jest prawda, a prawdy należy bronić, stąd też musi być kaszubska nazwa Gdyni. Zawsze Kaszuby!
Choć mało odczuwalna we współczesnej Gdyni, historia Kaszub i kaszubskości miasta jest bardzo ważna.
Jestem za wprowadzeniem dwujęzyczności w nazwach miasta Gdyni. Od początku swojego istnienia była związana z Kaszubami. Kaszubki ją tworzyli.
Moja rodzina płaci podatki. Jesteśmy Kaszubami. mamy prawo do własnego języka w rodzinnej miejscowości.
Może to być piękne nawiązanie do korzeni i tożsamości dawnej tutejszej osady
Jest to dobra inicjatywa podkreślająca pochodzenie Gdyni
Gdynia to Kaszuby Kaszuby to Gdynia
Jestem Kaszubką od pokoleń. Byłoby mi miło gdybym widziała w Gdyni nazwy w języku kaszubskim.
Gdynia od zawsze była wioską KASZUBSKĄ. Bose antki przyjechały tu z całego kraju by budować port i miasto. Tę kaszubską tożsamość trzeba pielęgnować a nie się jej wypierać.
Taaak, wspaniały pomysł!
Jo
To są korzenie Gdyni. Zaczelonsie od rybackiej wioski kaszubskiej. Historie trzeba docenić i być z niej dumny.
super
Bardzo dobry pomysł
Gdynia od zawsze związana na jest z Kaszubami.
Gdynia od początku swojego istnienia Kaszubska, szacunek dla tradycji. Pozdrawiam i miłego

Takie tablice powinny być wprowadzone już dawno temu. Gdynia powinna szanować swoją historię i pamiętać skąd pochodzi.
Podwójne tablice są uhonorowaniem przodków Tej ziemi, którzy podłożyli podwaliny pod to Polskie miasto.
To bardzo cenna inicjatywa. Warto wprowadzić dwujęzyczne tablice, ponieważ Gdynia jest częścią Kaszub i wyrosła na kaszubskich korzeniach. To ważny element historii, tradycji i tożsamości miasta, który warto podkreślać i pielęgnować.
Kaszubska nazwa miasta to nawiązanie do źródeł i korzeni tego cudownego miejsca. Śladów kaszubskiej historii jest w Gdyni jeszcze sporo
Jako Kaszubka uważam, że nazwa Gdiniô podkreśli kaszubski charakter miasta. Tym bardziej teraz, gdy obchodzi ono swoje 100lecie pamiętając o jej pierwszych mieszkańcach oraz z uwagi na fakt organizowanego w tym roku Światowego Zjazdu Kaszubów. Miasto organizujące takie wydarzenie, na którego ulicach słychać kaszubskie "Jo!" już dawno powinno mieć takie tablice.
Witam dodałbym też drogowskazy z kaszubskimi nazwami do np. kaszubskich miast wsi jak takie się znajdują w Gdyni. Pozdrawiam.
Popieram pomysł.
Popieram
Tablice z kaszubskim napisem powinny być żółto czarne
Podoba mi się ten pomysł
Dajmy jeszcze tablice "Stolëca Kaszëb witô" - jak wiadomo Kaszuby mają więcej stolic niż miast, a Gdynia jest największa (Gdańsk technicznie nie leży na Kaszubach, poza Oliwą, Matarnią, Osową), więc kto zabroni. A tak poważnie to rodowód miejscowości wchodzących w skład Gdyni jest oczywiście Kaszubski, jednak port i miasto budowała ludność z całej Polski i nie tylko. Po wojnie nie dbano o to, by uczyć kaszubskiego i kultywować tradycję. W tym świetle tablice to miły, acz wyłącznie marketingowy zabieg. Jestem na tak, ale powinny za tym pójść istotniejsze działania, takie jak edukacja.
Gdynia z uwagi na kaszubski charakter powinna mieć taki znak, jednak nie zapomnielibym o dzielnicach typu pogórze albo mały lub wielki Kack które były niegdyś osobnymi wioskami. Dlatego one także powinny mieć dwujęzyczną nazwę
Gdynia to miasto o kaszubskich korzeniach z bogatą historią kaszubską. Dwujęzyczne tablice to świetny pomysł.
Jo
Pogłębianie patriotyzmu lokalnego oraz podkreślenie regionalnego charakteru naszego miasta.
Nie jest to dla mnie bardzo istotne, ale mogą być ludzie, którym na tym zależy, stąd pozytywna odp.
Gdynianie od zawsze są i byli Kaszubami
Gdynia to miasto symbol dla Kaszubów i Polaków.
Cenna inicjatywa.

Zdecydowanie popieram propozycję wprowadzenia polsko-kaszubskich tablic wjazdowych. To bardzo dobra decyzja i ważny ukłon w stronę historii miasta. Wielu mieszkańców Gdyni, w tym ja, ma kaszubskie korzenie. Nawet jeśli nie posługujemy się już tym językiem na co dzień, to kultura kaszubska ukształtowała to miasto i jej wpływy są widoczne nawet u osób, które z Kaszubami nie są historycznie związane. Kaszubszczyzna to nasz wspólny fundament. Uważam, że na tablicach wjazdowych nie powinno się skończyć. Dwujęzyczne tablice z nazwami powinny pojawić się także w ważnych punktach, takich jak Plac Kaszubski czy innych reprezentatywnych przestrzeniach. Byłby to świetny sposób na wyeksponowanie naszej unikalnej tożsamości na co dzień, zarówno dla mieszkańców, jak i turystów.
Jestem urodzonym Gdynianinem - moi przodkowie mieszkańcy Gdyni byli Kaszubami. Pomimo, że teraz Gdynia nie jest zamieszkała w większości przez Kaszubów to cały czas duch kaszub się unosi. Lata temu kiedy zmieniłem miejsce zamieszkania z Gdańska na Gdynię to pierwszym znakiem kaszubskim było to, że tu się mówi JO a nie TAK.
Popieram kultywację charakterystyki regionu i pielęgnowanie tradycji.
Serce Kaszub powinno bić w Gdyni.
Wprowadzenie tablic z nazwą miasta, nazwami dzielnic oraz ulic. Naniesienie tych nazw na wirtualną mapę miasta
Tak. To kaszubskie miasto
Podoba mi się
Powinny istnieć również tablice informujące o granicy dzielnic, z podwójnym nazewnictwem.
Uważam, że warto akcentować kaszubsko-pomorską historię Gdyni, a ponadto się nią szczycić i chwalić
To należało dawno już zrobić, jesteśmy rodem Kaszubami z Gdyni
Nazwy ulic też powinny być dwujęzyczne, polsko-kaszubskie.
Jô gôdam pò kaszëbskù i jô jem barô bûszna z tegò, że tòfle sã w dwóch jãzèkach.
Jem za całim sercã!
Dla tożsamości i atrakcyjności miasta to ma kolosalnie pozytywne znaczenie
Jest to jak najbardziej uzasadnione. Zanim przyjechali budowniczowie portu i miasta cały teren Gdyni i okolic był zamieszkały przez Kaszubów. Bardzo wielu z nich mieszka tu w dalszym ciągu
Jem dbë że stëchało sã ju dôwno prowadzëc dëbelt jãzëkówé pòzwë przed wjôzdã do kaszëbszczégò gardu!
Bo Gdynia jest kaszubska
Stary drewniany pomost-szteg. Wioska Kaszubska Osada. Kaszubi zamienili wiosna na łopaty by budować miasto Gdynia.
Inicjatywa jak najbardziej słuszna, tyle że ze strony opozycji zaraz rozpocznie się skowyt - "Tusk sprzedaje Gdynię Niemcom!"
Jestem Kaszubem od pokoleń. Moja rodzina pochodzi z Gdyni, jest zasłużona dla miasta Gdynia to Kaszyby

Jestem młodą osobą i jestem za tym, aby Gdynia godnie reprezentowała Kaszuby i pokazywała, że do nich należy. Angażowałam się w wielu inicjatywach kaszubskich w Gdyni. Niech Gdynia pokaże że jest dumna z tego że jest częścią Kaszub

Kaszubski rodowód Gdyni jest niepodważalny, a i dziś mieszka w niej kilkadziesiąt tysięcy Kaszubów.

Wypowiedzi mieszkańców Gdyni sprzeciwiających się projektowi (Głosy na „NIE”)

TREŚĆ UWAG
Gdynia jest miastem napływowym z założenia
Gdynia to nie Kaszuby
Mieszkamy w Polsce i obowiązuje wszystkich język polski, wprowadzanie różnych regionalizmów i gwar spowoduje tylko chaos. Poza tym to wieśniacka gwara, z której śmieje się pół Polski.
Gdynia jest dawna wsią kaszubska, ale dawno!!! Obecnie praktycznie w Gdyni nie ma Kaszubów i nie ma żadnego uzasadnienia socjologicznego narodowościowego wprowadzać nazwę dwujęzyczna, skoro nawet przed wojna nie stosowano nazwy całkowicie obcej dla dzisiejszych mieszkańców. Popieram natomiast wprowadzanie nazw dwujęzycznych dla miejscowości z ludnością kaszubska interiorze kaszubskim
Nie jestem za wprowadzaniem dwujęzycznych tablic w Gdyni. Tak — miasto ma kaszubskie korzenie, ale współczesna Gdynia została zbudowana jako nowoczesny, ogólnopolski port i od ponad 100 lat rozwija się dzięki ludziom z całej Polski, a nie jako ośrodek regionalny jednej grupy etnicznej. Dzisiejsza Gdynia ma charakter wielokulturowy i miejski, a język kaszubski nie funkcjonuje tu powszechnie w przestrzeni publicznej ani w codziennym życiu większości mieszkańców. Dwujęzyczne tablice mogą więc wyglądać bardziej jak symbol polityczny lub marketingowy niż autentyczna potrzeba społeczna. Szacunek dla historii Kaszub można okazywać inaczej — przez edukację, kulturę, wydarzenia czy ochronę dziedzictwa — bez zmieniania oficjalnego oznakowania miasta.
Jak dla mnie jest to dwujęzyczne tablice są zbędne. Posługujemy się w Gdyni językiem polskim i niech tak zostanie.
Uważam, że nie jest to potrzebne. Nie wnosi to nic konkretnego do Gdyni. Nie wspominając o bezsensownych wydanych finansach na wyrobienie i umieszczenie tablic.
Gdynia jest mniej kaszubska niż okolice. Jest więcej przyjezdnych mieszkańców od samego początku powstania Gdyni. Więc niech Gdynia będzie tylko Gdynią.
Nie chcę.
Jestem przeciw. Gdynia to miasto migrantów.
Gdynia jest polskim miastem, w którym jak na terenie całego naszego kraju obowiązuje język polski. Nie widzę potrzeby wprowadzania gwary do przestrzeni publicznej.

Gdynię budowali ludzie z całej Polski, nie mówimy tu po kaszubsku i nie widzę powodu wprowadzenia dwujęzycznych tablic.
Gdynia to Polskie miasto, kaszubskie nazwy wprowadzajcie na Kaszubach, a nie w trójmieście.
Nie ma takiej potrzeby
Nie widzę takiej potrzeby. Wprowadzi to tylko niepotrzebny chaos informacyjny na tablicach.
Przesada. Gdynia to nowoczesne miasto zbudowane przez całą Polskę a nie kaszubska wieś.
1. Niepotrzebnie generowanie kosztów zadłużonego miasta 2. Gdynia jest miastem w której Kaszubi stanowią mniejszość - na 238 712 mieszkańców tylko ok. 37 000 deklaruje pełne pochodzenie, czyli ok. 15 procent... Sama idea miasta była oparta na napływowych Polakach, którzy w tym mieście stworzyli swoją ojczyznę, miejsce życia - marzeń i przyszłości. Gdynia nie jest kaszubskim miastem - ale miejscem uniwersalnym, bez niepotrzebnych podziałów
Tablice z nazwą miejscowości są znakami drogowymi, a ich zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa i informowanie w sposób jednoznaczny o zasadach panujących na drodze. I tak samo w sposób jednoznaczny powinna być przedstawiana nazwa miejscowości, nie powinno być to miejsce na żadne podwójne zapisy. Wszelkich znaków drogowych i innych przekazywanych informacji jest na tyle dużo, że niektóre z nich często kierowcom umykają. Taka dodatkowa, druga nazwa tej samej miejscowości jest z punktu widzenia informacji drogowych absolutnie zbędna i może niebezpiecznie odwracać uwagę kierowców od innych, dużo ważniejszych znaków lub sygnałów.
Tragiczny pomysł żyjemy w Polsce czy w kaszubolandii może jeszcze zrobimy niepodległość dla Kaszubów i dla Ślązaków
Nie ma na to pieniędzy
Ledwie 100 letnie miasto, które dopiero buduje swoją historię nie ma potrzeby, żeby na siłę podkreślało swoją kaszubskość. Jest tyle miejsc, dookoła które się kłócą co jest stolicą Kaszub że nie widzę potrzeby, żeby Gdynia była na siłę kaszubska, bo jednak mieszkańcami miasta zostawali ludzie z całej Polski którzy tutaj przeprowadzali się szukając pracy i lepszego jutra i de facto ani oni nie mieli ani ich przodkowi nie mają nic wspólnego z Kaszubami
uwagam to za głupi pomysł, mieszkamy w mieście a nie na wsi, nie chce takich nazw! tyle rzeczy jest w Gdyni do zrobienia a wy nie wiecie na co pieniądze wydawać!
Napływ ludzi i wpływ na budowę miasta wielu mieszkańców z całej Polski. Obniżenie czytelności znaków drogowych.
Nie chcę tablic w języku kaszubskim
Gdynia nie jest kaszubskim miastem w takim samym rozumieniu, jak są nim Kartuszy. To jest część projektu rozwojowego Władysława Grabskiego. Byłoby to sztuczne dorabianie historii, której to miasto nie ma.
Gdynianie nie gęsi swój język mają!
Nazwy mają być w języku Polskim
Sugeruję, jeśli to konieczne umieszczenie napisu Plac Kaszubski po kaszubsku w tym miejscu i raczej tylko tam

W Gdyni nikt nie rozmawia w języku kaszubskim. Nie usłyszymy go na ulicy, w sklepie, praktycznie nie ma przestrzeni w mieście, w której słyszeć by było rozmowę w j. kaszubskim. Dlatego, pomimo sympatii do kultury kaszubskiej i języka, nie uważam, żeby dwujęzyczna nazwa miasta miała jakikolwiek sens. To dosyć sztuczny twór.
Jestem zdecydowanie PRZECIW!
Jako urodzona Gdynia nie popieram pomysłu. Gdynia nigdy nie była Kaszubami i raczej nigdy nie będzie. Poza tym liczba osób mówiąca w tym języku jest znikoma by od razu wpisywać nazwę w ich języku.
Zbędny wydatek na wymianę tablic
Gdynia dzisiaj tylko geograficznie leży na terenie określanym mianem Kaszub; nie przystoi udawać że jest miastem kaszubskim, gdzie dwuczłonowe nazwy miejscowości są jak najbardziej zasadne.
Gdynia to moje miasto rodzinne, a dziadkowie przybyli z Warszawy i Wilna. Nigdy - przez ponad 50 lat- nie słyszałam w swoim mieście rozmów w języku kaszubskim. Z językiem tym zapoznałam się dopiero podczas wakacji w okolicach Kartuz. Uważam, że Gdynia jest symbolem ogólnopolskim i takim pozostać powinna. Po co na siłę to zmieniać? Przecież nic na ma w polskości złego? Wręcz przeciwnie- Kaszubi to polscy patrioci. Kartuzy, Kościerzyna- zgoda, to miasta kaszubskie i jak najbardziej napisy mogą być dwujęzyczne. Byłoby mi przykro, że różnorodność mieszkańców od czterech pokoleń przybywających z CAŁEJ Polski, miałaby zostać ograniczona do jednego tylko "korzenia". Proszę wziąć to sobie do serca i nie dzielić mieszkańców. Potrzeba nam jedności, a nie podziałów. Pozdrawiam!
Owszem Gdynia bez wątplenia należy do Kaszub. Ale wybudowana została w swoim przedwojennym kształcie siłami i funduszami wniesionymi przez obywateli Polski w większości nie będącymi Kaszubami. W powojennej Polsce ta Kaszubskość Gdyni jeszcze bardziej się zmniejszyła. W powszechnym mniemaniu większości Polaków, niemających styczności z regionem, poza wakacyjnymi wizytami, jest to polskie miasto zbudowane przez Polaków. Umieszczenie kaszubskiej nazwy na tablicach wjazdowych w roku przedwyborczym na pewno wywoła duży opór w środowiskach nacjonalistycznych i będzie wykorzystywane w bieżącej walce o władzę. Czy tego jako Gdynianie chcemy w roku wyborczym?
Nieuzasadnione wydanie pieniędzy z budżetu, są pilniejsze i bardziej istotne wydatki.
Bez przesady, Gdynia nie ma zbyt kaszubskiej historii. To nowoczesne miasto zbudowane wokół portu - kaszubska to Gdynia była, gdy była wsią.
Nie stać nas jako miasto na takie inwestycje. Nowe auto kupuje się, gdy stare nie nadaje się do jazdy bądź mamy nadmiar gotówki. Gdynia pieniędzmi nie śmierdzi. Pozdrawiam
Trójmiasto to nie Kaszuby. Nie oznacza to, że nasza metropolia nie jest w żaden sposób związana z tą grupą etniczną. Jednak obecnie nie na tyle, by zostać specjalnie wyróżnioną w kontekście różnorodnej pod względem zamieszkujących teren Gdyni ludności. Kaszubi są prężną, ale tak naprawdę bardzo małą grupą naszej obecnej gdyńskiej społeczności. Powrót do źródeł w kontekście miasta, które zawsze patrzyło w przyszłość, nawet w obliczu obecnych obchodów 100-lecia, uważam za bardzo nietrafiony kierunek.
Taki pomysł nie ma uzasadnienia!

Tożsamość miasta została zbudowana na podstawie ludności napływowej i nie ma nic wspólnego kulturą kaszub. Kaszubi stanowią zdecydowaną mniejszość.
Czyżbyśmy mieli za dużo pieniędzy w budżecie? Te parę grosza zaoszczędzone na znakach mogłyby załatać parę dziur w drogach. Jakiś kierowca jednośladu się w końcu zabije na którejś dziurze.
Jestem rodowitym gdynianinem i nie czuję się Kaszubem. Uważam się za Polaka i gdynianina. Szkoda ponosić koszty na zmiany bez znaczenia
Dosyć podwójnych nazw, dla mnie to bzdura, nie ma tego nigdzie na świecie lepiej przeznaczyć te pieniądze na potrzebne cele
Nie jesteśmy Kaszubami a Polakami. A przynajmniej ja się tak utożsamiam jako rodowity gdynianin. Nie uważam, że ma to jakikolwiek sens a tylko generuje koszty za ca Gdynia i tak jest krytykowana. Odpuściłbym temat a środki przeznaczył na coś bardziej potrzebnego. A pomysłów byłoby wiele.
Gdynia, polskie miasto z morza, do ktorego przybyły rzesze ludzi z całego kraju. Zatem nie ma mowy o kaszubskim pochodzeniu wiekszosci mieszkancow. Cale zawodowe zycie 37 lat pracowalam z ludzmi, prowadzilam badania nad spolecznoscia kaszubska w Gdyni pod kierunkiem prof. Mordawskiego i okazlo sie, ze ta grupa ludzi jest w mniejszosci.
Sadze, ze sa wazniejsze problemy miasta, ktorymi nalezy sie zajac. To np. zmiana organizacji ruchu przy UM. A to tylko temat zastepczy, wyborczy.
Gdynia została wybudowana na początku XX wieku wysiłkiem całego społeczeństwa polskiego, nie tylko Kaszubów. To że miasto leży na tych terenach nic nie znaczy. Ponadto do pochodzenia kaszubskiego przyznaje się w Gdyni może 10-15% ludności.
Kaszubi od lat podkreślają swoją odrębność i „swoją ziemię”. Dzisiejsza Gdynia i jej mieszkańcy są bardzo otwarci na przyjezdnych, dumni ze współpracy ponad podziałami. Częste są też opinie, że Gdynianin to ten, który kiedyś zaczął od nowa. Kaszubi się zamykają, Gdynianie otwierają
Widzę, że niektórym nie dość podziałów w Polsce...
Gdynia jest multikulturowym miastem stworzonym przez ludzi z całej Polski. To nie są Kaszuby. To jest Gdynia, okno Polski na świat.
Mieszkańcy Gdyni to zlepek ludzi z całej Polski Kaszuby to były tu 100 lat temu
Głupi pomysł! Nie chcę żadnych takich nazw
Językiem kaszubskim posługuje się niewielki procent społeczeństwa i nie ma potrzeby stosowania dodatkowej nazwy miasta. Mamy dużo większe problemy w Gdyni niż zmiana tablic. Pomysł absurdalny.

Nie ma wątpliwości, że Gdynia jako miasto powstała na ziemiach zamieszkiwanych przez Kaszubów, jednak to obywatele z różnych regionów Polski budowali i budują Gdynię.

Biorąc tylko to pod uwagę tych regionalizmów, gwar, języków powinno być więcej, by uszanować wszystkich dzięki którym mamy TAKĄ Gdynię.

Tak czysto "przyziemnie" czy naprawdę to najpoważniejszy problem do rozwiązania? Jesteśmy zmęczeni problemami komunikacyjnymi. Drożność ciągów komunikacyjnych to priorytet w mojej ocenie. Nie wszyscy możemy korzystać z SKM czy PKM.

Z pozdrowieniami dla rdzennych Kaszubów Gdynianka od 5 roku życia

Myślę że większość obecnych mieszkańców Gdyni, tak jak ja, nie ma nic wspólnego z Kaszubami.

1) Gdynia to symbol modernizmu, a nie tradycyjna osada.

Gdynia od uzyskania praw miejskich w 1926 roku była budowana jako nowoczesny, ogólnopolski projekt i „okno na świat” II RP. Szanuję tradycję regionu, ale tożsamość naszego miasta opiera się na etosie nowoczesności i wielokulturowości, a nie na strictly kaszubskim rodowodzie, jaki mają mniejsze ośrodki regionu.

2) Brak uzasadnienia demograficznego i językowego.

Dane statystyczne jednoznacznie pokazują, że odsetek mieszkańców Gdyni posługujących się na co dzień językiem kaszubskim jest znikomy. Dwujęzyczne tablice mają sens tam, gdzie mniejszość językowa stanowi realną, zwartą część lokalnej społeczności, a nie w kosmopolitycznym, dużym mieście.

3) Identyczny zapis mija się z celem.

W języku kaszubskim nazwa mojego miasta brzmi dokładnie tak samo – “Gdynia”. Umieszczanie obok siebie dwóch identycznych słów na tablicy wjazdowej jest z logicznego punktu widzenia absurdem i czystą sztuką dla sztuki, która nie niesie za sobą żadnej nowej informacji.

4) Nieuzasadniony wydatek z budżetu.

Wymiana oznakowania na terenie całej Gdyni to realny koszt finansowy i logistyczny. Jako mieszkaniec uważam, że w obecnej sytuacji budżetowej środki te powinny zostać przeznaczone na pilniejsze, codzienne potrzeby gdynian – chociażby na łatanie dróg, infrastrukturę czy edukację.

Nawet jeżeli są to środki z budżetu centralnego, powinny zostać przeniesione na inny cel, niż tablice z kaszubską nazwą Gdyni.

5) Niepotrzebny chaos wizualny.

Dublowanie napisów na znakach drogowych obciąża przestrzeń publiczną i niepotrzebnie rozprasza kierowców na drogach wjazdowych. Ochrona dziedzictwa kulturowego powinna odbywać się poprzez edukację i wspieranie instytucji kultury, a nie poprzez wprowadzanie chaosu w oznakowaniu miejskim.

Jako urodzona w Gdyni wolalabym, aby miasto i jego władze zajmowały się realnymi problemami miasta, nie zaś kosmetycznymi, zadowalającymi jedynie wybraną część mieszkańców. Nie wpłynie to realnie na zwiększenie komfortu i poziomu życia, a pochłonie nie małą kwotę z budżetu miasta, który i tak nie jest w najlepszym stanie od wielu wielu lat.

W opłakanym stanie mamy drogi, życie towarzysko-kulturalne przez horendalne czynsze w dobrych lokalizacja miasta, ludzie nie mają, gdzie mieszkać, gdyż budowane są drogie budynki od deweloperów, zabiera się parki w centrum miasta podnosząc poziom hałasu miejskiego, z którym ponoć chcemy walczyć, jak i pozbawia to miasto odpowiedniego nawodnienia, przez "wylewanie betonu".

Naprawdę w tym mieście jest co robić, a nie zmieniać tablice...

Nie czuję takiej potrzeby

Podwójna nazwa utrudnia odczytanie tablicy, tak jak jest to w niektórych miejscowościach, w których takie zmiany wprowadzono, a niczego nie wnosi. Jest to zwykłe dziwactwo. Poza tym większość Gdynian, to nie Kaszubi i nie są związani w jakikolwiek sposób z Kaszubami.

W Gdyni jest tak dużo ważnych rzeczy do zrobienia, a włodarze trawią czas i pieniądze na tak bezsensowne sprawy.

Nikom do niczego niepotrzebne OGROMNE koszty dla już i tak mega zadłużonego miasta !!!

Mieszkańcy Gdyni znają swój język, nie potrzebujemy dziwnych wynalazków.

gołym okiem widać, że wynik z góry ustalony, dla picu jakieś konsultacje. Gwarę nazywają językiem, ciekawe ilu Kaszubów odpowiada za wynik, ja bym poszedł jeszcze dalej - gwarę kaszubska jako urzędowy wprowadził i dzieciom w szkołach kazał się uczyć kaszubskiego zamiast polskiego, w razie wojny można by ogłosić neutralność i patrzeć jak Polacy się wykrwawiają,

Nie ma takiej potrzeby. Wystarczy, że wszystkie wioski dookoła włącznie z miastem Puck mają takie tablice i nie wygląda to wcale dobrze. GDYNIA jest młodym miastem i portem znanym na całym świecie pod swoją obecną nazwą, i nie ma co tego zaciemniać. Jeżeli kogoś interesują korzenie może sobie poszperać w historii, ale nie należy nikogo tą historią atakować na wjeździe do miasta, jest to nie tylko szkodliwe dla miasta, ale i nieestetyczne.

Nie widzę powodu.

Gdynia to nie tylko Kaszuby.

Miasto budowało tysiące Polaków... Bez nich nie byłoby dzisiaj takiej Gdyni. Chcecie uhonorować mniejszość, mając "gdzieś" pozostałych twórców tego Miasta. Wstyd!

Gdynia została zbudowana wieloma rękoma... i w pocie czoła wielu ludzi z całego Kraju. Ludzie Ci zostali zaproszeni przez władze RP do wspólnego budowania portu i miasta - WSPÓLNEGO!

Bez tych ludzi nie byłoby dzisiejszej Gdyni. Dlatego nie tylko Kaszubom należy się tu uznanie, a uszanować chcecie tylko ich - dlaczego? Ilu prawdziwych Kaszubów budowało Gdynię w stosunku do pozostałych napływowych Polaków? Ilu dzisiaj Kaszubów mieszka w Gdyni w stosunku do pozostałych mieszkańców, którym obiecano tu swój dom? Nie przypisujcie więc Gdyni jedynie Kaszubom, to nie fair wobec pozostałej zdecydowanej większości Gdynian. Ci, którzy tu przyjechali dali Gdyni swoje ręce do pracy i serce... i tu je zostawili. Chcecie teraz po 100 latach przekreślić ten trud o przypisać to jedynie Kaszubom - wstyd!

Nie podoba mi się takie pomysł

Nie podoba mi się ten pomysł, bezsensowne wydawanie pieniędzy na coś takiego, nie chce mieć w Gdyni żadnych nazw kaszubskich, nie mieszkam na wsi tylko w mieście. Gdynia to miasto a nie wieś!

Bez sensu jest wprowadzanie antagonizmów wśród mieszkańców.

Gdynia ma zostać Gdynią !!!!

Nie wprowadzajmy kolejnego podziału społeczeństwa na Kaszubów i resztę świata, dość wojny polsko-polskiej, w mniejszych miejscowościach może i jest to jakieś urozmaicenie, ale w dużym mieście jakim jest Gdynia jestem na nie.

Kaszubi to Polacy, więc polskie nazwy są w zupełności właściwe i wystarczające.

Doceniam znaczenie dziedzictwa kaszubskiego dla historii Pomorza oraz fakt, że Gdynia ma niewątpliwie kaszubskie korzenie i związki z kulturą kaszubską. Uważam jednak, że w przypadku Gdyni należy zachować właściwe proporcje historyczne i społeczne. Gdynia jako nowoczesne miasto została zbudowana przede wszystkim jako ogólnopolski projekt II Rzeczypospolitej — portowe miasto tworzone przez ludzi przybywających z różnych regionów Polski. Dzisiejsza Gdynia również ma bardzo zróżnicowany charakter, a znaczna część jej mieszkańców nie pochodzi z Kaszub i nie identyfikuje się bezpośrednio z kulturą kaszubską.

W mojej ocenie wprowadzanie dwujęzycznych tablic mogłoby sugerować, że kaszubska tożsamość jest dominującym elementem współczesnej tożsamości miasta, co nie odpowiada w pełni ani historii rozwoju Gdyni, ani obecnej strukturze społecznej jej mieszkańców. Dziedzictwo kaszubskie powinno być szanowane i promowane, ale w sposób adekwatny — na przykład poprzez edukację regionalną, wydarzenia kulturalne, tablice informacyjne, działania muzealne czy oznaczenia miejsc szczególnie związanych z historią kaszubską.

Mam również wątpliwości dotyczące zasadności finansowania tego przedsięwzięcia ze środków publicznych. W sytuacji, gdy miasto mierzy się z licznymi potrzebami infrastrukturalnymi, komunikacyjnymi i społecznymi, a stan finansów samorządu wymaga ostrożności, wydatkowanie pieniędzy na wymianę lub uzupełnianie tablic wydaje mi się działaniem drugorzędnym. Uważam, że środki publiczne powinny być obecnie kierowane przede wszystkim na zadania mające bezpośredni wpływ na codzienne funkcjonowanie mieszkańców.

Z tych powodów jestem przeciwny wprowadzeniu dwujęzycznych tablic z nazwami miejscowości w Gdyni w obecnej formule. Jednocześnie popieram rozsądne formy upamiętniania i promowania kaszubskiego dziedzictwa miasta, o ile są one proporcjonalne, dobrze uzasadnione i nie generują nadmiernych kosztów.

Gdynię budowali ludzie z całej Polski, a nie tylko Kaszubi - ci stanowili niewielki procent budowniczych. Obecnie większość mieszkańców Gdyni stanowi w większości społeczność z całego kraju nie mająca nic wspólnego z Kaszubami. Ja urodziłem się w Gdyni, ale moja mama pochodziła spod Warszawy, a tata z Poznania. Jestem więc Kaszubą?? Nie! Jestem po prostu gdynianinem i nie widzę żadnego powodu, by miasto powstałe jak mówią "z morza", wysiłkiem zapaleńców z całej Polski obdarzać dwujęzycznymi napisami. Ten pseudo ukłon w stronę historii tego miejsca stoi w jawnej sprzeczności z historycznym działaniem władz miasta (również obecnych) sprowadzającym się do często bezprawnego ograbienia rdzennych mieszkańców Gdyni z większości posiadanych przez nich nieruchomości...

Po pierwsze - Gdynia nie jest miastem z rodowodem kaszubskim - powstało w okresie międzywojennym jako miasto typowo napływowe. Do dzisiaj osoby nie mające korzeni kaszubskich stanowią większość (wg statystyk - mieszkańcy rdzennie pochodzenia kaszubskiego stanowią mniejszość poniżej 20% ogólnej liczby). Poza tym wymiana tablic generuje dodatkowe koszty + brak pomysłu na miasto i rozgardiasz inwestycyjny doprowadzi do kolejnego chaosu.

nie ma żadnego uzasadnienia dla tego typu tablicy, jakiś folklor atrakcja turystyczna ?! czy jak ... zdecydowana większość stanowią obecnie Polacy, Kaszubi i tak mają duże wpływy jak na swoją liczebność, przecież kaszubski wszędzie na siłę stara się wprowadzać, człowiek i tak nic z tego nie rozumie ...
Gdynia powinna zostać Gdynią !!
Uważam, że nie ma potrzeby umieszczania drugiej nazwy miejscowości. Polska wersja w zupełności wystarczy.
Jako mieszkanka Gdyni z 56-letnim stażem sprzeciwiam się wprowadzeniu kaszubskich tablic wjazdowych. Gdynia od samego początku, od wizjonerskich projektów Eugeniusza Kwiatkowskiego, budowała swoją tożsamość na nowoczesności, śmiałości i patrzeniu w przyszłość, a nie na regionalnej tradycji. To miasto powstało z niczego dzięki odwadze i pracy ludzi napływowych z całej Polski. W moim wieloletnim życiu w Gdyni ani wśród rodziny, ani wśród znajomych, nigdy nie słyszałam języka kaszubskiego – w przeciwieństwie do Rumi, Redy, Wejherowa czy Kościerzyny, gdzie ta tradycja jest żywa i naturalna. Szanuję kulturę kaszubską, jednak nowoczesny duch Gdyni, który tak bardzo kocham i który wyróżnia nas na tle sąsiadów, nie został ukształtowany przez tę mniejszość. Finansowanie zmian tablic (nawet z budżetu państwa, czyli z podatków nas wszystkich) na siłę wprowadzających dwujęzyczność, jest sztucznym działaniem, które nie oddaje prawdziwego charakteru współczesnej Gdyni.
Nie ma takiej potrzeby!
Rozumiem, że przed dynamicznym rozwojem Gdyni jako miasta portowego istniała w tym miejscu kaszubska wieś. Należy jednak pamiętać, że dynamiczny rozwój Gdyni został centralnie zaplanowany w Warszawie. Za sukcesem planu, budowy, rozwoju miasta stoją ludzie ze wszystkich stron Polski w tym również tysiące osób z utraconych ziem po II Wojnie Światowej. Pamiętajmy, że z 1000 osobowej wsi, po decyzji o budowie portu w ciągu kilkunastu lat pojawiło się tu ponad 100 tysięczne miasto. Wcześniejsi mieszkańcy to był ułamek procenta. Obecna Gdynia niewiele ma wspólnego z dziedzictwem Kaszub, wiele natomiast z wymieszanym dziedzictwem kulturowym całej Polski. "Ukaszubianie" Gdyni na siłę może się tylko negatywnie obrócić przeciwko organizatorom takich akcji i samej Kaszubskości.
Mieszkam w Gdyni od urodzenia i nie znam ani jednej osoby, która mówi cokolwiek po kaszubsku.
Miasto i port GDYNIA nie jest kaszubskim dziedzictwem kulturowym! Pomysłodawcą - autorem lokalizacji portu, projektantem oraz budowniczym był Tadeusz Wenda! Kolejno Eugeniusz Kwiatkowski, Eugeniusz Romer i minister Kazimierz Porębski. Jako miasto i port nie ma w ogóle rodowodu kaszubskiego. W budowę miasta oraz portu zaangażowane było społeczeństwo z całej Polski. Nie widzę żadnego powodu na wprowadzanie dwujęzycznej nazwy miasta Gdynia.

Gdynia jest polskim, portowym miastem, utworzonym i zbudowanym przez całą Polskę. Jako miasto i port nie ma żadnego kaszubskiego rodowodu, poza miejscem, na którym powstało. Uważam, że to za mało, aby wprowadzać dwujęzyczną nazwę miasta Gdynia.
Nie jestem fanem nazywania czegoś, co jest tylko symbolem. W Gdyni nie słyszę kaszubski, więc nie widzę sensu
Są ważniejsze rzeczy do zrobienia w Gdyni.
dzień dobry jak to jest, że jak jest zmiana nazw komunistycznych, to do tej pory tablice (chyba już z 10 lat są nie zmienione - bo dużo roboty, koszty itd. srete tete), a jak chodzi o nazwy kaszubskie to nie ma problemu, z poważaniem
Po prostu nie podoba mi się kaszubizacja przestrzeni miejskiej 1/
Mimo całego sentymentu do Kaszub uważam, że współczesna tożsamość Gdyni nie jest tak mocno powiązana z regionem by w mieście wykonywać dwujęzyczne tablice. Mieszkańcy Gdyni tworzą wielokulturową strukturę wyrastającą z tradycji różnych regionów zlepioną z modernistycznym duchem. Społeczności posługująca się językiem kaszubskim i kultywująca te tradycje jest nieliczna. Kiedyś jedyny Polski port i miasto aspirujące do bycia sercem kraju, po wojnie skazane na zapomnienie i bycie satelitą Gdańska, dalej nie umie odnaleźć własnej tożsamości pomiędzy megalomanią założeń, a prowincjonalizmem satelity miasta wojewódzkiego. Zamiast inwestować w promocję regionu Kaszub, którego jesteśmy obrzeżami, wolalbym przeznaczyć te środki na rozwój sztuki współczesnej czy jakiś inny rodzaj gdyńskiego języka. Decyzja o dwujęzycznych tablicach byłaby ok, gdyby zapadła na poziomie całej metropolii i z przyszłych środków całej metropolii.
Gdynia kulturowo jest nowoczesnym "morskim" miastem niż kaszubskim centrum. Wielu Gdynian nie identyfikuje się jako Kaszubi.
Dwujęzyczne tablice polsko-kaszubskie w Gdyni są niepotrzebne, ponieważ miasto historycznie i kulturowo ma przede wszystkim charakter ogólnopolski, a nie kaszubski. Wprowadzenie dodatkowych nazw może powodować niepotrzebne koszty oraz utrudniać czytelność oznaczeń dla mieszkańców i turystów. Ochrona języka kaszubskiego jest ważna, ale powinna koncentrować się głównie na terenach, gdzie społeczność kaszubska stanowi wyraźną większość i gdzie język ten jest powszechnie używany na co dzień.
to jakieś żarty, jak nowe władze Gdyni myślą, że tak przyciągną turystów to jakieś nieporozumienie, nie się wezmą do roboty Gdynianin
Jestem z kaszubskiej rodziny, gdynianinem od urodzenia i moją Ojczyzną jest POLSKA. Jestem zdecydowanie przeciwny dzieleniu Polaków.
nie widzę potrzeby takich zmian
Inicjatorami budowy nie byli Kaszubi. Choć budowali razem z ludnością napływową.

Mieszkamy w Polsce i w sprawach między innymi w takich sprawach jak oznaczenia, miast ulic itp. oraz więcej powinniśmy stosować język polski. Społeczność kaszubska jest w Gdyni mimo wszystko stosunkowo mała a jest tutaj jednak zdecydowanie więcej osób urodzonych poza terenem kaszub i się nimi nie czują. Nikt oprócz Kaszubów nie stosuje tego języka. Umieszczenie języka kaszubskiego byłoby mylące oraz byłoby to uprzywilejowanie tej grupy społecznej.
Art. 27. [Język urzędowy w Rzeczypospolitej Polskiej] W Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski. Przepis ten nie narusza praw mniejszości narodowych wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych.
Gdynia jest miastem nowoczesnym i nie ma z Kaszubami wiele wspólnego. Prym wiodą Kartuszy, Kościerzyna, Wdzydze, tam jak najbardziej podwójne nazwy mają sens.
Nie jest to konieczne
Należy pamiętać, że to droga zmiana spory wydatek z budżetu miasta
Gdynia jest miastem zbudowanym przez ludzi z całej Polski i polski rząd, a nie Kaszubów. Kaszubi stanowią promil populacji Gdyni.
Gdynia nie składa się z Kaszubów, są skrajną mniejszością.
Tablice są znakami informacyjnymi w języku polskim i takimi powinny pozostać. Jeśli ma być po kaszubski to powinno być i w innych dialektach, śląskim, małopolskim (góralskie) itp., bo i oni mogą nie rozumieć polskiego napisu Gdynia.
Nie popieram dodatkowych kosztów dla budżetu gdyńskiego. Są pilniejsze wydatki, np. finansowanie służby zdrowia- badań profilaktycznych dla mieszkańców.
Naprawcie najpierw estakadę potem pajacujcie.
Dodatkowy koszt, dla miasta który może zostać zagospodarowany w inny sposób
Zbędny wydatek. Miasto winno skupić się na innych sprawach - np. na poprawie drożności dróg na obszarze miasta. Mieszkańcy wielu dzielnic toną codziennie w korkach.
Jeśli już mają być takie tablice, to też dzielnice niech będą miały dwujęzyczne tablice.
Gdynia miasto z morza i marzeń. Większości jej mieszkańców to emigranci nie utożsamiające się z kulturą kaszubską.
Pieniądze najbardziej zadłużonego miasta w Polsce nie muszą być pochłaniane przez tak niepotrzebne projekty. Gdynia jako miasto całą swoją historię tworzyła na przyjeźdźnych emigrujących nie miejscowych Kaszubach.
Gdynia to nie wieś kaszubska ze skansenem, nie ma takiej potrzeby.
Gdynia jest miastem wielokulturowym i nie wszyscy mieszkańcy utożsamiają się z kulturą kaszubską, dlatego dodatkowe oznaczenia mogą być odbierane jako narzucanie jednej tożsamości regionalnej (podział zamiast integracji). Wprowadzenie nowych tablic generuje koszty związane z projektem, wymianą i utrzymaniem oznakowania, a środki te można przeznaczyć na pilniejsze potrzeby miasta.

Jestem za słuszną unifikacją języka urzędowego i uniwersalizmem Rzeczypospolitej Polskiej. Czysty język polski - literacki w całościowym funkcjonowaniu społeczeństwa jest jedyną zasadną drogą dla naszego kraju. Nie po to dołączaliśmy do Unii Europejskiej, żeby sztucznie dzielić państwa członkowskie na kolejne „regiony” i „języki”.
Zaznaczyłem nie, ponieważ, uważam, że błędem jest zadawanie takiego pytania mieszkańcom bez odpowiedniej kampanii informacyjnej. Tak naprawdę niewielu mieszkańców Gdyni deklaruje tożsamość narodowo etniczną Kaszubską. Nigdy też nie słyszałem języka Kaszubskiego w Gdyni ani nie znam nikogo kto by się nim posługiwał. Z drugiej strony faktem jest, że wieś Gdynia oraz region mają korzenie kaszubskie. I historycznie Gdynia jest związana z Kaszubami. Wydaje mi się, więc że ustanowienie dwujęzycznych tablic bez kampanii informacyjnej może zostać odebrane jako działanie na wyrost albo raczej chwyt marketingowy niż faktyczna inicjatywa grupy etnicznej. Dodatkowym elementem, może być wprowadzenie niepotrzebnego zamieszania na tle etnicznym/narodowościowym w tych niestabilnych czasach. Taka dwujęzyczność tablic może dawać poczucie, braku monolitu w społeczeństwie i sporów czy Gdynia jest bardziej Polska czy Kaszubska. Gdybyśmy mieli spokojniejsze czasy, a miasto zadbałoby o kampanie informacyjną, uwydatnienie elementów kaszubskich w Gdyni, dał bym odpowiedź Tak.
Większościowy brak poczucia mieszkańców Gdyni do związku kaszubskiego.
Brak związku i historii kaszubskiej.
Nie mam uwag, nie popieram tej inicjatywy.
Jestem oburzony tym, że konsultacje są anonimowe, bez weryfikacji i dają możliwość do nadużyć, jak również mogą wypowiadać się osoby spoza Gdyni. Dodatkowo cała akcja jest zrobiona bez nagłośnienia i dowiedziałem się o niej przypadkowo. Z całym szacunkiem do Kaszubów, to w moim życiu nie spotkałem się w Gdyni z osobami mówiącymi w ten sposób na co dzień. Ta kultura prawie nie jest zauważalna na co dzień.
ten język kaszubski to jak ideologia gender, mniejszość narzuca się większości, te same metody propagandy itd.
Gdynię budowała cała Polska, społeczność miasta to ludzie z różnych stron naszego kraju i Nie mają korzeni kaszubskich. Sprawy ważniejsze to, bezpieczeństwo, sprawna komunikacja miejska, przywrócenie życia na Świętojańskiej, bo wygląda jak ulica ze slamsów.
w Gdyni mamy dużo więcej mniejszości, więc wprowadzamy albo we wszystkich językach, albo w żadnym
Gdynia od początku swojego istnienia jako nowoczesne miasto i port była budowana jako symbol polskiego modernizmu i okno na świat całej II Rzeczypospolitej. Gdynia ma inną specyfikę miejską niż typowo kaszubskie gminy wiejskie. Ponadto wprowadzanie zmian na tablicach wiąże się z dodatkowymi kosztami budżetowymi, które w obecnych czasach warto przeznaczyć na inne, pilniejsze cele miejskie. Poza tym niewiele osób zna j. Kaszubski lepiej wprowadzić j. angielsku turyści z zagranicy skorzystają

Gdynia co prawda powstała na terenach kaszubskich. Jednak Gdynię budowali ludzie, którzy przyjeżdżali z każdego zakątka kraju. Tablica w języku kaszubskim będzie błędnie informować przyjezdnych jakoby to właśnie Kaszubi w 100% mieli wkład w rozwój miasta co jest oczywiście nieprawdą. Zbędne wydawanie publicznych pieniędzy oraz "naplucie w twarz" niekaszubskim mieszkańcom, którzy mieli i mają wkład w rozwój tego miasta.

Przy okazji. Na placu kaszubskim przy pomniku Antoniego Abrahama, który był propagatorem polskości na Pomorzu brakuje Polskiej Flagi.

Zasadniczo nie jestem przeciwny umieszczaniu nazw kaszubskich pod nazwami polskimi, ma to sens, gdy miejscowość jest kontynuacją rozwoju dawnej kaszubskiej społeczności lokalnej. W przeciwieństwie do wielu innych mniejszych miast i wsi pomorskich, Gdynia nie jest kontynuacją tej lokalnej miejscowości, od której wzięta nazwę (poza samą nazwą oczywiście). Powstała zupełnie jako nowe, polskie miasto, w którym Kaszubi byli tylko jedną z wielu społeczności. Miejsce założenia miasta jest niby to samo, ale też - od razu Gdynia jako projektowane miasto przekraczała obszar dawnej wsi Gdini, przecież nawet były opinie, że powinna wziąć nazwę od Oksywia bo ta miejscowość była starsza i większa niż Gdinio na jej obszarze. Ciekawym turystycznie i kulturowo pomysłem jaki bym poparł, to wyznaczenie na chodnikach centrum Gdyni linii odpowiadającej dawnej Gdini i przy tej linii umieszczenie tablicy "Gdynia - Gdinio", wtedy to miałoby jakiś sens historyczny i turystyczny.

Pamiętajmy - Gdynia nie powstała z Gdini - Gdynia jedynie wzięła nazwę od tej, jednej z kilku, miejscowości na terenie projektu miasta.

Nie podobają mi się dwujęzyczne nazwy miast. Wiem, że jest to praktykowane też w innych regionach Polski, ale nie jestem za tym, aby wprowadzać yo w Gdyni.

Pieniądze trzeba wydawać rozsądnie na ważne rzeczy. Nie na rzeczy które nikomu nie są potrzebne

Szanuję gdyńskie tradycje kaszubskie, ale uważam, że nazwy powinny być jedynie polskie.

To temat zastępczy. Gdynia to miasto w przeważającej mierze zamieszkane przez potomków ludności z całej Polski. Nazwy kaszubskie zostawcie dla małych gmin z dużym % ludności kaszubskiej.

Absolutnie się nie zgadzam! Urodziłem się w 1983 roku w szpitalu miejskim w Gdyni. Nie mam nic wspólnego z Kaszubami, nie znam kaszubskiego, nic mnie oni nie obchodzą. Moje miasto nazywa się Gdynia!

Bo Kaszubi znają polski i napis Gdynia im wystarczy. W Polsce językiem urzędowym jest polski

Zdecydowałem na NIE, ale to przez was, gdyż pytanie nr 1 nie zawiera informacji o ilości tablic, ich rodzaju, koszcie ani umiejscowieniu a to zdecydowało o moim sprzeciwie. Nauczcie się podstawowych działań, bo ta konsultacja wygląda jak wymyślona przez 8 latka. By prowadzić dialog i konsultacje należy dokładnie określić jej przedmiot a nie rzucać ogólnikowe tematy. Czy mieszkania, domy także sobie budujecie i urządzacie w tak ogólny sposób czy też określacie ilość gniazdek, kolor glazury, krany w łazienkach czy model drzwi?

Gdynia to nie Kaszuby...

To zupełnie niepotrzebne Gdynia to nowoczesne miasto, nie chcemy być kojarzeni z Kaszubami, z którymi nie mamy nic wspólnego
Gdynia jest miastem, do którego przybyli ludzie z całej Polski. Regionalnie jesteśmy na Kaszubach, ale mentalnie nie czujemy się związani z tą gwarą jak np. mieszkańcy Wejherowa czy Kartuz. Moim zdaniem to zbędny wydatek i robienie całej akcji na siłę. Tu prawie nikt nie mówi po kaszubsku...
Nie widzę takiej potrzeby.
Gdynia to nie Kaszuby. Mieszkańcy Gdyni, to nie Kaszubi
Gdynia jest przede wszystkim Polska, a Kaszubi bardzo walczyli o tą polskość i to właśnie powinniśmy pokazywać.
Kaszuba=Polak
Gdynia nie jest Kaszubskim miastem, a dwujęzyczna tablica odebrałaby prestiż kaszubskości m.in. Kartuzom, Wejcherowie, Kościerzynie
Niepotrzebne zaśmianie przestrzeni dodatkowymi informacjami.
Ten plan równie dobrze można by rozszerzyć na informacje w Starocerkiewnoślowińskim, Łacinie, Esperanto, Grece i innych historycznych zaskońciach. Nawet można by na tablicach odwzorować gesty i mimikę ludów niepiśmiennych. Zachęcam.
Gdynia jest miastem napływowym, marynarskim. Tożsamość kaszubska jest daleka od obywateli Gdyni.
Ten pomysł jest bezsensowny, szkoda pieniędzy na coś takiego, zwłaszcza że to co setna osoba zrozumie.
Jestem mieszkańcem Gdyni od urodzenia i nie popieram wprowadzenia dwujęzycznych tablic z nazwą miasta w języku polsko-kaszubskim. Uważam, że obecna, jednolita forma nazwy jest wystarczająca i najlepiej odzwierciedla charakter miasta. Nie widzę potrzeby jej zmiany ani dodawania wersji językowych na tablicach wjazdowych.
Nie chcę, aby kaszubskie nazwy były w naszym mieście. Jest tu dużo osób z całej Polski, którzy przez te 100 lat Gdyni osiedlili się tu. Nie ma co narzucać kaszubskich nazw. Wielu z nas jest Gdynianami a nie Kaszubami.
za duże koszty dla kosmetycznej zmiany - można lepiej wykorzystać te fundusze - np. . inwestycyjnie ...
Szkoda pieniędzy na fanaberie, drogi dziurawe brak chodników na dzielnicach.
Oślabia to polską tożsamość miasta.
To marnotrawienie środków, Gdynia ma znacznie ważniejsze potrzeby bieżące. Poza tym Gdynia to nie Kaszuby i mieszkańcy nie są Kaszubami.
Kaszuby są w Kościerzynie, Kartuzach, Rumia, dajcie spokój nam w Gdyni.
Takie oznaczenie może być mylące dla odwiedzających miasto oraz spowoduje koszt wymiany tablic
Naprawdę są ważniejsze sprawy w Gdyni do załatwienia.

Konstytucja mówi nam, że językiem urzędowym w Polsce jest język polski. Robienie nowych tablic, ogłaszanie przetargu... to wszystko to są przepalane publiczne pieniądze na rzecz zbędną, niepotrzebną. Promujmy polskość, kaszubi nawet nie chcieli być włączeni do Polski, to Antoni Abraham ich do tego namawiał, żeby byli częścią Polski... Gdynia ma tożsamość nowoczesnego miasta, którą budowali i tworzyli ludzie z całej Polski i chociażby z uwagi na pamięć o tych ludziach nie powinno być takich tablic. Nie widzę, żadnego argumentu, który by obronił takie oznaczenia. Osoba, która wpadła na ten pomysł chyba lubi wydawać nie swoje pieniądze. Życzę szerokich horyzontów politycznych i budowania właściwych tożsamości. Poważaniem, Jakub Pluskota.
Wieś Gdynia istniała przed przybyciem imigrantów z ziem Germańskich. Zamieszkali tu, mieszkają i mieszkać będą. Lecz nie przekonuje mnie to, aby nazwa była podawana dwujęzycznie. A jeśli dwujęzycznie to można, dlaczego tylko dwujęzyczna? Pozdrawiam
Po co?
Pomysł bez sensu lepiej, aby zajęli się ważniejszymi sprawami a nie wydawali pieniądze na bzdury Gdynia jest już wystarczająco zadłużona, aby wydawać pieniądze na takie rzeczy. Może komunikacja miejsca za darmo
Gdynię budowali ludzie z całej Polski, którzy w większości tutaj pozostali. Nie są Kaszubami a Gdynia od początku budowy portu stała się miastem Wszystkich Polaków. Stąd powiązanie Gdyni tylko z Kaszubami byłoby brakiem szacunku dla Wszystkich, którzy przybywali w wielu stron Polski i niejednokrotnie oddali miastu swoje zdrowie i życie a ich potomkowie są Gdynianami. Uważam, że akcenty Kaszub jak najbardziej muszą być w Gdyni w nazwach placów, ulic, muzeach, kulturze itd., ale nazwa powinna pozostać ogólnopolska jako jedyna dla Wszystkich Polaków, bo takie było założenie budowy miasta - miasto miało dać szansę i perspektywę Wszystkim Polakom.
Szkoda pieniędzy
Gdynia powstała jako wielokulturowe miasto portowe II RP, stworzyli ją przyjezdni z całego kraju, z różnych warstw społecznych. Gdynia ma za mało wspólnego typowo z Kaszubami, żeby pojawiły się nazwy w tym języku, to nie jest żaden historyczny kaszubski ośrodek jak Kartuzy czy Kościerzyna.
W mojej opinii wszystkich znaków jest za dużo, to tylko dodatkowe odwrócenie uwagi kierowcy od drogi. Niepotrzebny, dodatkowy koszt.
Moja rodzina przyjechała do Gdyni kilka pokoleń temu z południowego wschodu (historycznej Małopolski). Podobnie jak wiele innych gdyńskich rodzin, nie jesteśmy i nie czujemy się Kaszubami. Dwujęzyczne tablice można wieszać miejscowościach, gdzie jest znacząca mniejszość językowa. W Gdyni tego nie ma.
Gdyni nie stać na to
Gdynia to POLSKIE miasto nie Kaszubskie!!
Gdynia wybudowana wysiłkiem całego polskiego narodu. To polskie miasto.

Jestem Kaszubem i urodziłem się w Gdyni i tu mieszkam, w domu nie mówiło się po polsku wcale, a w szkole nas karali za mowę kaszubską.
Mimo to jestem przeciw podwójnym nazwom.
My musimy rozmawiać i się spotykać. A blacha z nazwą wprowadzi tylko chaos.
I proszę pamiętać, że Gdynię budowali ludzie z całej Polski.

To bezsensowny wydatek

Uważam, że Gdynia powinna przeznaczyć te pieniądze na upiększanie miasta. Chaty Rybackie wymagają zadbania o elewację przy ul. Waszyngtona. Mało kto zna Kaszubski więc przeznaczymy te pieniądze na piękniejsze Nasze Miasto jakim jest GDYNIA.

Wypowiedzi mieszkańców Gdyni, którzy są neutralni wobec projekt (Głosy „NIE MAM ZDANIA”)

TREŚĆ UWAG

Wg mnie Gdynia powinna kojarzyć się z miastem nowoczesnym i skupić się na tym. Nie jestem pewien, czy to dobry pomysł odnosić się do historii kaszubskiej.

O ile lubię kaszubską kulturę i widok dwujęzycznych tablic na Kaszubach, wydaje mi się, że jednak w Gdyni zbyt mała część populacji ma cokolwiek wspólnego z Kaszubami. Gdynia w swoim rozwoju, ze względu na swoją młodość, była kształtowana przez społeczeństwo napływowe. Ja sam jestem pierwszym pokoleniem w rodzinie, które wychowało się w Gdyni. A jakby poszukać wśród ludzi mieszkających w Gdyni osób, które mówią po kaszubsku, w stosunku do populacji miasta byłaby to garstka; nie wiem, czy zbierałby się 1 procent.

Z tego powodu nie jestem za, ale przeciw nigdy nie będę, bo lubię takie inicjatywy.

Jestem za wprowadzeniem takiej nazwy, ale też nie jestem zaznajomiona z kaszubską kulturą, aby móc się z nią identyfikować i mieć wyrobione zdanie na ten temat. Gdyby była taka możliwość to może warto się spytać samych Kaszubów, że zszerszenia kaszubsko-pomorskiego bądź innych organizacji łączących i kultywujących tę kulturę, o ich zdanie.

Nie wiem, czy Gdynia jest kaszubskim miastem poza faktem, że znajduje się na pomorzu, jednak nie mnie jest o tym decydować tak naprawdę.

Zapewne byłoby to wartością dodaną dla Gdyni, ale raczej w Gdyni mieszka zbyt mało osób identyfikujących się z narodowością kaszubską.

Wypowiedzi osoby nie mieszkających w Gdyni, ze względów formalnych nie mogły być analizowane w raporcie .

TREŚĆ UWAG

Świetny pomysł

Moje zdanie jest takie, że wszędzie na historycznych Kaszubach, na Pomorzu wschodnim i zachodnim mogłyby stać tablice jeden dwujęzyczne kaszubskie i polskie a na Kociewiu na przykład jeszcze kociewskie i tak dalej. W końcu jest to nasze dziedzictwo.

To naprawdę nie jest kwestia warta wydatkowania pieniędzy z budżetu miasta w momencie, kiedy ścieżki rowerowe leżą i brak jest rozwiązań problemu hałasu w mieście. Jako Gdynianka mieszkająca w Gdyni od urodzenia mieszkam chwilowo (od ok. 3 lat) tuż za granicą miasta, w Sopocie, z uwagi na wysokie ceny najmu w Gdyni - budowanie dostępnych mieszkań dla młodych nie na samym końcu miasta to kolejna sprawa, która leży odłogi. Jest tyle innych pilniejszych potrzeb.
Co do kaszubskich korzeni Gdyni nie ma wątpliwości i trzeba to uszanować. Do niedawna przecież to była kaszubska wioska rybacka. No ale prostotę i czytelność infrastruktury też należy zachować. Postuluje dowieszenie tabliczki z herbem, skoro to chodzi o szacunek do historii i naszej kultury. Tym bardziej, że Kaszubi dobrze mówią po Polsku. Ja poza Gdynią mieszkam i czasem tam dojeżdżam, dlatego wołałabym, żeby infrastruktura była czytelna. Mądrością jest zachowanie umiaru, pomimo większych możliwości. Ps. „Jeden obraz jest warty więcej niż tysiąc słów” - z tą mądrością idźmy na przód i wydrukujmy kaszubski herb zamiast dwujęzycznych tablic.
Wprowadzenie kaszubskich tablic z nazwą miejscowości to bardzo dobry pomysł. Gdynia była kaszubską wioską, Gdynia jest nadal związana z Kaszubami, a wieku mieszkańców Gdyni to Kaszubi lub osoby z kaszubskimi korzeniami. Trzeba promować język kaszubski i tradycyjną miejscową kulturę.
Nie zgadzam się na coś takiego wstyd
Nazwy ulic i placów również
Zgadzam się z tym
Popieram ten pomysł, aby zwłaszcza w dzielnicach, gdzie mieszka więcej Kaszubów istniały dwujęzyczne nazwy ulic, miejsc, a także mam propozycje, aby na ulicach było widać więcej kaszubskiej kultury pod postacią murali, napisów, zdjęć
Jest to bardzo fajny gest dla historii Kaszubów
Gdynia historycznie leży na Kaszubach, Natomiast napływ ludności z okresu dwudziestolecia międzywojennego skutecznie przerzedził rdzennych mieszkańców Gdyni. Czy dzisiaj w Gdyni mieszka dużo Kaszubów? Nie, chociaż więcej niż mogłoby się wydawać. Czy dużo Kaszubów przyjeżdża do Gdyni do pracy czy do szkół? Zdecydowanie. Jestem za wprowadzeniem takich oznaczeń. Nie dlatego, że ktoś miałby z nich korzystać, bo nie wie jak jest po Polsku Gdynia. Ale dlatego, żeby wspomóc język Kaszubski i jego użytkowników w walce z utrzymaniem zainteresowania mowy i edukacji turystów. W razie, gdyby mieszkańcy Gdyni nie wyraził jednogłośnie opinii, można pójść na kompromis i zastosować oznaczenia, które postawione są przed wjazdem do Gdańska.
Świetny pomysł!
To są koszty niepotrzebne. 2 nazwy robią zamęt w czasach wielu zmian, nadmiaru bodźców. Bogactwo regionu jest widoczne obecnie w wielu miejscach. Np. w Kościerzynie są pięknie pomalowane wzorami z haftu ludowego wiaty stacji transformatorowych, przystanki autobusowe. Można eksponować również język, ale bez zmian nazw miejscowości, która prawnie ma nazwę polską.
Dobrze, że to zostanie w końcu zrobione Często jeżdżę do Gdyni, pracuję tam i trochę mi tego brakuje

Ciekawa propozycja wprowadzenia nazw również w języku kaszubskim- dbanie o tradycje kultury i języka kaszubskiego.
Choć mieszkam poza Gdynią, bo życie mi kazało (jestem zakonnikiem, i przełożeni przerzucili mnie teraz na podkarpacie, to jednak jestem sercem z Gdyni i w Gdyni i uważam, że to świetny pomysł:)
Gdynię budowali Kaszubi wraz z Polskimi osadnikami z głębi kraju. Gdynia wrosła na ziemi kaszubskiej która oparła się germanizacji przez setki lat. GDYNIA jest to winna swoim przodkom
Gdynia wbrew opiniom jest największym Kaszubskim miastem. W większości zakładów pracy „Port” „Stocznia” pracowali Kaszubi. Na Obłuża, Chyloni, Karwinach większość mieszkańców to Kaszubi.
Jestem za umieszczanie nazw miast po kaszubsku na terenach, gdzie od zawsze byli Kaszubi. Obecnie nie mieszkam w Gdyni, ale wiele lat mieszkałam.
Konsultacja z ekspertami w celu uniknięcia ewentualnych błędów
Historycznie to się po prostu należy Kaszubom. A dla Gdyni fajna promocja.
Bądźmy dumni z tego, że mieszkamy na Kaszubach! Gdynia od zawsze była kaszubska.
A dla kogo ta informacja, dla turysty?
To jest naturalna droga do wpierania regionu kaszub i jego historii oraz języka.
Gdynia historycznie była Kaszubską wioską rybacką. Do dzisiaj mieszkają w niej potomkowie tamtych tam tych rodzin. Uważam, że warto, aby chociażby poprzez dwujęzyczne tablice pokazywać odwiedzających Gdynię jej korzenie.
Należy pielęgnować swoje tradycje o lokalną historię
mi Gdynię koleżanka reklamowała jako polskie miasto (Polacy z całej Polski mieli przyjeżdżać i je budować, kupując ziemie za ciężkie pieniądze od Kaszubów ;), żeby tylko u nas na Mazurach wywiad rosyjski czego takiego nie wymyślił, Olsztyn po mazursku ;)trzeba będzie zwiedzać inne polskie miasta Sopot, Gdańsk ... tam i tak więcej atrakcji
Polsko-Kaszubskie tablice to doskonały pomysł! Tablice pokażą one więzi z regionem i wyszczególnią niezwykłość Gdyni-najlepszego miasta w Kaszëbach. KASZĚBĚ ZNACZI ARKA
Jeżeli już, to powinny być 2 tablice. Gdynia jest miastem związanym z inicjatywą Polski i nie jest tu błędem historycznym nazwa na tablicy ... co należy oddać budowniczym i obecnym budowniczym. Natomiast nie, jako drugie, niedodatkowo, na ziemi kaszubskiej każda tablica z napisem jest tu na miejscu i to nie powinno być przedmiotem dyskusji. Życzyłbym (nie tylko sobie) aby w ogóle spotykać tu jak najwięcej napisów w języku kaszubskim. W sensie, że nie wymaga tłumaczenia - ich obecność tutaj.
Gdynia w przeciwieństwie do Gdańska i Sopotu to miasto kaszubskie
Miasto, w którym mieszka najwięcej Kaszubów powinno mieć takie tablice. Gdańsk to nie Kaszuby, ale Gdynia to ich stolica!
Najpierw była nazwa Gdyni kaszubska a potem Polska, Gdynia przynależy do Kaszub.

Bo Gdynia leży na Kaszubach i jest jej częścią. Widać też na meczach Arki Gdynia, że sporo Kaszubów kibicuje jej i Arka utożsamia się z Kaszubami i jest tam obchodzony Dzień Jedności Kaszub.
Dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości powinny zostać wprowadzone na całym terenie Kaszub.
Jesteśmy w Polsce i jedynym językiem urzędowym jest Polski nie powinniśmy faworyzować w ten sposób, żadnego z regionów i języków/ gwar, które chce pielęgnować lokalna społeczność,
Gdynia jako miasto historycznie Kaszubskie, powinno mieć dwujęzyczne tablice, tak jak wiele okolicznych miejscowości
Bo to Kaszubska Ziemia.
Uważam, że dwujęzyczne tablice poprawią świadomość o różnorodności językowo-etnicznej Polski i mogą przez to także zwiększyć atrakcyjność turystyczną miasta.
Powinny być spójne z istniejącymi - tak jak w przypadku innych miejscowości.
Nie mieszkam już w Gdyni, ale moja żona jest Kaszubką i takie tablice powinny być standardem.
Na wstępie chciałbym zaznaczyć że nie jestem Gdynianinem ale Gdynia od zawsze jest moim drugim domem (z szczególności na odległość, zatrudnienie i historie rodzinną). Pomorze to w głównej mierze Kaszuby. Oprócz terenów Tczewsko-Starogardzkich które są Kociewiem aż po okolice Czerska czy Żuławami z Powiślem czyli wschodem województwa, to Kaszuby stanowią tą najbardziej dominującą kulturowo mniejszością etniczną z którą samorządy wojewódzkie się zgadzają, w końcu, to czarny gryf na żółtym tle, dwóch kolorach narodowych Kaszub, jest symbolem wojewódzkim. Gdynia jest, była i będzie kaszubska. Od czasów nieznaczącej małej wsi rybackiej, po IIRP, gdy stała się symbolem potęgi odrodzonej Polski po dzisiaj, gdy już minęło ponad sto lat od założenia miasta. Drugie największe miasto w województwie, największe miasto na prawach powiatu, niebędące miastem wojewódzkim, jedno z trzech (czterech) miast w których to w Polsce istnieją trolejbusy czy najważniejsza stacja kolejowa na północy Polski. To wszystko Kaszuby. Bo Gdynia to Kaszuby. Najważniejszy plac w mieście? Plac Kaszubski. Tylko naturalnym rozwojem jest ustanowienie nazw dwujęzycznych.
Za to kocham Kaszuby ze dbają o swoją kulturę, historie i tradycje. Wiedno Kaszëbë
Jestem Kaszubką i urodziłam się w Gdyni, obecnie studiuję w Poznaniu. Gdynia była przed nadaniem praw miejskim oraz przed rozrostem urbanistycznym spowodowanym wcieleniem Pomorza w granice Polski wsią rybacką, dlatego nawet jeśli dziś Kaszubów może nie być w niej wiele (bo - swoją drogą - często są "wypychani" z miasta przez majątną część społeczeństwa, np. z Warszawy), to tablice dobrze pokażą historyczne znaczenie Kaszubów oraz kaszubszczyzny dla tego regionu. Bez Kaszubów nie byłoby Gdyni, z której narodziła się Gdynia.
Jest wiele ważniejszych rzeczy do zrobienia szkoda naszych pieniędzy
Proponuję wprowadzić różne dwujęzyczne nazwy ulic.

Korzenie, tradycja, kultura, język - kontynuacja tych trzech.
Piękne zwieńczenie historii kaszubskiej wioski, która została polskim oknem na świat. To okazanie szacunku dla kaszubskich korzeni Gdyni
Gdynia jest miastem w dominującej większości zamieszкана przez Polaków a nie Kaszubów. Rozumiem takie tablice na terenach, gdzie Kaszubów jest dużo np. w Sierakowicach czy na Śląsku, gdzie jest dużo Ślązaków, ale nie dotyczy ta sprawa Gdyni. Idąc za tym pomysłem może warto rozważyć napisy też po ukraińsku, skoro jest Ukraińców coraz więcej w Gdyni?
Zaostrzyć kary za dewastacje takich tablic przez osoby oburzone językiem kaszubskim
Brak tej formy zapisu jest wyrazem braku szacunku, dla narodu który przez wieki tu żył i żyje nadal. Byliśmy tu „pierwsi”. I wciąż jesteśmy. Język kaszubski na Pomorzu jest językiem pierwotnym.
Nie mieszkam teraz, ale pochodzę z Gdyni
Podwójne nazwy miejscowości to pierwszy krok do autami regionu, czyli za osłabianiem Polski na co nie można się zgodzić.
Jest to bardzo ważne dla naszego regionu, bardzo cieszę się, że taką inicjatywa powstała ❤️
Myślę że jest to bardzo dobra inicjatywa i serdecznie ją popieram, w Niemczech takie tablice są widywane np. na Łużycach Dla mnie jest to bardzo przyjemne, gdy widzę znaki w języku "normalnym" oraz lokalnym.
Gdynia to miasto na Kaszubach, więc to oczywiste przyjemne, Gdańsk ma kaszubską nazwę to Gdynia też powinna.
Tak, należy propagować język regionalny.
To dobry pomysł, Gdynia powstała na polach kaszubskich gospodarzy, leży na terenie Kaszub, jest kaszubskim miastem. Proponuje nawet podwójne tablice ulic a koniecznie przystanków kolejowych. Przywiązanie do regionu jest ważne, urodziłam się w Gdyni, mieszkam w Gdańsku. Bardzo bym chciała, żeby Gdańsk poszedł za przykładem Gdyni.
Jem za, to je fejn ùdba. Pòzdrówczì z Warszawë
Jako mieszkaniec południowych Kaszub uważam, że wprowadzenie tablic dwujęzycznych z nazwą Gdyni pozytywnie wpłynie na poczucie tożsamości lokalnej i zwiększy poszanowanie dla regionalnej kultury. Poza oczywistymi argumentami zwolenników tablic polsko-kaszubskich można dodać poczucie jedności między mieszkańcami z południa i północy Kaszub: skoro przykładowo w gminie Brusy są takie tablice, ludzie stamtąd widząc język kaszubski przy wjeździe do Gdyni czuliby silniejszą więź z tutejszymi mieszkańcami - i odwrotnie. Dodatkowo prestiż języka kaszubskiego wzrósłby znacznie, jeśli tak duże i ważne miasto jak Gdynia oficjalnie by się do niego „przywiązało”.
Dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości zdecydowanie pozytywnie przyczynią się do budowania świadomości historycznej, a także regionalnej tożsamości mieszkańców tych terenów.

Jak najwięcej tablic powinno być dwujęzycznych, gdyż Gdynia jest kaszubska i powinna zachować tę tożsamość.

W moim przekonaniu jest to znaczące dla mieszkańców i wsparcia lokalnego, niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Język nie jest jedynie sposobem komunikacji jest to przede wszystkim wyraz tożsamości regionalnej, pamięci mieszkańców o swoich korzeniach. W etnolingwistyce językowy obraz świata to sposób w jaki my ludzie/użytkownicy języka postrzegamy rzeczywistość, co dla nas jest ważne i ma wiele określeń a co mniej znaczące dla naszej lokalnej społeczności przy opisywaniu otaczającej nas rzeczywistości. Uważam, że powinna być kaszubska nazwa miasta, gdyż historia jakże burzliwa świadczy, że Gdynia powstała z połączenia kaszubskich wiosek. Druga nazwa pokazałaby innym ludziom, naszą pamięć i szacunek do naszych przodków żyjących na tych terenach. Mieszkańcy dawniej nie musieli mieć ustawy o języku regionalnych, ale musieli mieć ogromną potrzebę w sercu, by mógł ten język przetrwać wieki. Tak i my dzisiaj powinniśmy dając kaszubską nazwę pamiętać, że my musimy szanować i pielęgnować bez względu na okoliczności globalizacji język kaszubski dla przyszłych pokoleń i ratowania naszej małej ojczyzny, oddając cześć naszym przodkom.

Wiedno Kaszëbë!!!

LL. wiek: 23 lata